pismo codzienne

Ner 20.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

SRODA dnia 20 Lipca 1831 roku o godz: 8 rano.

Urząd Municypalny M. Stoł. Warszawy.

W wykonaniu Uchwały Sejmowéj z d. 1 b. m. i r. tudzież w skutku otrzymanego od Banku Polskiego doniesienia, podaje do wiadomości publicznéj co następuje:

1. Dla zaradzenia czuć się dającéj potrzebie drobnych pieniędzy i ulżenia obecnemu natłokowi przy wymianie w kassie Banku, wypuszczone będą niezwłocznie w obieg bilety jednozłotowe koloru zielonego i dwuzłotowe koloru żółtego.

2. Bilety te wypuszczone zostają jedynie na zastąpienie biletów bankowych 50złotowych, które dla swéj wysokości najmniéj odpowiadają potrzebie biletów, i są najtrudniejsze do wymiany, a tém samém wypuszczenie jedno i dwuzłotowych nie powiększy w najmniejszéj nawet ilości ogólnéj summy biletów w obiegu będących.

3. Wykupione tym sposobem bilety bankowe 50 złotowe spalonemi zostaną, czego Komissja umorzenia długu krajowego, złożona z Członków Izb Senatorskiéj i Poselskiéj dopilnuje, jak również tego, aby ogólna ilość biletów bankowych nie przechodziła uposażenia banku.

4. Nowe bilety jedno i dwuzłotowe wymieniane będą w Kassie Banku na każde zażądanie na monetę brzęczącą, równie jak inne bilety kassowe i bankowe bez żadnego potrącenia.

5. Wszystkie podatki i dochody jakiegobądź rodzaju będą mogły być płacone do kass skarbowych temi biletami, tak jak w monecie brzęczącéj bez żadnego potrącenia i kassy publiczne przyjmować je są obowiązane.

6. Ponieważ bilety te mieć będą taką wartość jak moneta brzęcząca, przeto téż na tego ktoby się odważył sfałszować je, taka sama postanowiona jest kara, jak za sfałszowanie monety. Donosiciel zaś fałszerza po sprawdzeniu doniesienia, ma sobie zapewnioną nagrodę w summie najmniéj 3,000 złotych.

7. Nakoniec bilety te splamione, uszkodzone lub podarte, będą przyjmowane w kassach byleby rozeznać można na nich numer i podpisy Członków Banku.

Obywatele i Mieszkańcy Stolicy! zatamowanie handlu zewnętrznego, tudzież nieufność nieodłączna od stanu wojny, sprawiły zupełne prawie usunięcie z kursu monety brzęczącéj. Skutkiem tego i z powodu że na 30 miljonach biletów kassowych i bankowych 17 miljonów jest w samych 50 i 100 złotowych biletach, wynika trudność wymiany ogólnie doświadczana.

Niedogodności téj zaradzić jest jedyném celem otworzenia opisanych wyżéj biletów jedno i dwuzłotowych w ilości dziesięć miljonów w zamian za

takąż ilość 50 złotowych, które z kursu wyjęte i spalone będą.

Objaśnienie to przekonywając każdego, że wypuszczenie w obieg biletów jedno i dwuzłotowych nie powiększy ogólnéj summy biletów kassowych i bankowych, wyrównywającéj funduszom uposażenie Banku stanowiącym, spodziewać się każe, że Mieszkańcy Stolicy przez chętne przyjmowanie biletów rzeczonych, ułatwią skutek obranych przez Rząd środków do usunięcia trudności w obiegu i wymianie biletów kassowych i bankowych z własném ich uszczerbkiem obecnie doświadczanych.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta St. Warszawy d. 17 Lipca 1831 r.

Referendarz Stanu, Prezydent
J. Łaszczyński.
Sekretarz Jeneralny
G. Jahołkowski.

Deputacja Naczelna z obu Izb wybrana do czuwania nad wykonaniem Uchwały Sejmowej stanowiącéj ofiary w srebrze.

Do Obywateli i Mieszkańców Królestwa Polskiego.

Przodkowie nasi w chwilach niebezpieczeństwem Ojczyźnie grożących, zwykli byli nieść w ofierze swe srebra domowe, owe zabytki zamożności w czasach błogiego pokoju nabytej; dziś w trudnéj i przedłużonéj walce o byt i swobody Ojczyste, kiedy waleczne hufce rodaków bronią téj ziemi, z tak niepoównaném męztwem, czyliż nie pośpieszymy z ochotą ponieść w ofierze części naszych sreber dla wspomożenia Skarbu téj głównéj siły wojennéj podpory. Utrzymanie kredytu papierów krajowych wymaga ciągłego dostarczania przez Mennicę krajowéj monety, a przy utrudnieniach jakich w sprowadzaniu z zagranicy kruszców doświadczać nam przychodzi, najprzód i głównie na domowych zasobach opiérać nasze działania winniśmy; w tym celu Izby Sejmowe uchwaliły na raz jeden umiarkowaną ofiarę w srébrze, przez klassy zamożniejsze ujścić się mającą.— Cały pobór téj ofiary zależy od dobréj Waszéj chęci Rodacy, nie idzie tu o ścisłe wykrycie waszych majątków, klassyfikacja w prawie zamieszczona służyć ma jedynie za wskazówkę kierować mającą ofiarami waszemi, a deputacje do ustanowienia tego poboru przeznaczone czuwać będą jedynie, aby nikt zamożny nie usunął się od tak świętéj powinności; każdy więc dobry Polak sam oceni, ile zamożność jego ojczyźnie zaofiarować dozwoli. — Oznaczenie poboru nastąpi przez obywateli, którzy przyjąwszy to powołanie jako prawdziwy zaszczyt, bo przedstawiający otwartą sposobność służenia ojczyźnie, trzymać się będą zasad liberalnéj instytucji przysięgłych, i wyrzekną podług wewnętrznego przekonania na zbliżonym do rzeczywistości ocenienia majątków opartego. Wkrótce deputacja naczelna ogłosi wybory deputacjów pomocniczych, i nakaże w każdym powiecie, mieście lub cyrkule, miejsca do składania prawem dozwolonych deklaracji; teraz zaś odwołuję się do Waszego patryotyzmu Rodacy, z usilną prośbą, ażebyście pośpieszając z pomocą Skarbowi i kredytowi publicznemu, nie czekali na rozkłady, lecz składali ofiary wasze w kruszcu do Mennicy Warszawskiéj, zkąd wam kwity przy stanowczém uskutecznieniu poboru przyjąć się mające, wydane zostaną.

Obywatele mniéj zamożni, których prawo Sejmowe pomiędzy kontrybuentami nie zamieściło, i Wy zapewne wyłączać się nie zechcecie od ofiary, którą w każdéj ilości wdzięcznie od prawych Synów przyjmie Ojczyzna; jeden łót srebra przez was ofiarowany, równie jak hojniejsze dary zamożnych Rodaków zaciągnie deputacja naczelna do spisu, którym imiona Obywateli potrzebom krajowym w pomoc śpieszących, objęte i w Archiwum Senatu na wieczną pamiątkę zachowane będą.

Już niektóre pułki wojsk naszych, na linji bojowéj będące, oświadczyły, że pomimo wyłączenia jakie im uchwała sejmowa zapewnia, cząstkę swego szczupłego żołdu dla ojczyzny poświęcą. — Cześć więc tym wszystkim, którzy w podobne ślady wstępując, przed wszelkim nakazem ofiarami w kruszcu Mennicę krajową zasilą, — Deputacja naczelna przemawia do Polaków, nie wątpi zatém o skutku odezwy, która się do ich patryotyzmu odwołuje.

w Warszawie d. 16 Lipca 1831 r.

Lewiński, Senator Kasztelan.
Kalixt *Morozewicz* Poseł Ptu Lubelskiego.
Franciszek *Wołowski* Dep. Obw. Warszawsk.

ODEZWA.

Prawo wojskowe dziś obowiązujące, postępowanie i organizacja sądów wojennych, nie są z sobą w harmonji i nie odpowiadają potrzebom kraju. Prawo wojskowe francuzkie, porozrzucane, niejednostajne, składające się z dekretów nagle w razie potrzeby stanowionych, nie tworzy systematycznéj całości; stoi często kroć w sprzeczności z innemi prawami u nas obowiązującemi i obejmuje rodzaje kar, które postęp czasu odrzuca. — Przy dotychczasowéj organizacji rozmaitych sądów wojennych, zbliżonéj do składu sądów francuzkich, obowiązują dwie różnorodne procedury, i kiedy podług jednéj, obwiniony uwolniony będzie dla braku dowodów; podług drugiéj, karę podzwyczajną poniesie.

Ta niejednostajność praw i postępowania, dała się uczuć w praktycznem zastósowaniu i zwróciła troskliwość Rządu Narodowego, który polecił Komissji Rządowéj Wojny za zniesieniem się z Komissją Rządową Sprawiedliwości przygotować projekt do prawa, postępowania i organizacji w sądach wojennych.

Komissje Rządowe wyznaczają członków, którzy wolne od obowiązków chwile, temu ważnemu przedmiotowi poświęcają, żeby atoli przygotować dzieło, potrzebom kraju, duchowi terazniejszéj oświaty wolności odpowiedne, niemożna zaufać pojedynczym usiłowaniom; potrzeba owszem pomocy wszystkich światłych Prawników, uczonych i o dobro kraju gorliwych osób.

Dla tego zawiadamiając iż wyznaczona Kommissja wkrótce prace nad projektem do prawa, postępowania i organizacji w Sądach Wojennych rozpocznie; poczytuję sobie za święty obowiązek wezwać w imieniu dobra ogólnego wszystkich którzyby światłem swojém mogli wesprzéć prace komissji, aby nie szczędzili starań nad tak ważnym przedmiotem.

Dzieło to odpowiednio swemu celowi wygotowane, może przydać nową gałązkę do wieńca chwały narodowéj.

Wszelkie w tym przedmiocie uwagi, tak co do ogólnych zasad, jako téż co do szczególnych wypadków, pod względem prawnym, przesyłane być mogą pod adressem Audytora Jeneralnego w Warszawie.

Kaliński Audytor Jlny Wojska Polskiego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

POLSKA I BELGJA.

Podług listów kupieckich (jakeśmy już donieśli), Kongres Belgijski, po burzliwych rozprawach przyjął nakoniec warunki podane mu przez wielkie mocarstwa europejskie. Leopold tedy zostaje królem Belgii. Sprawa niepodległości tego narodu ukończona. Rewolucja poszczęściła się we Francji, poszczęściła się w Belgii. Kolej szczęścia teraz na Polskę przypada — Anglja i Francja pewne przyjaźni wzajemnéj, wolne mają pole podać nam rękę, zabezpieczyć Europę na zawsze od awalanszów sybirskich, i pamięć rządów swoich podać wiecznéj wdzięczności Polaków, wdzięczności ludów dziś wolnych i kiedyś jeszcze wolność odzyskać mogących. Dowiadujemy się już z niejakiém podniesieniem duszy, że silna flotta angielska pod admirałem Kodringhton, bohatérem Nawarynu, wypłynęła 7 Lipca z Portsmouth: składa się z 11 okrętów linjowych, z 25 jachtów i 200 statków mniejszych. — Imiona tych okrętów, które może kiedyś wśród Warszawy, dla potomków naszych na marmurze wyryjem, są następujące: Kaledonia, Książę Rejent, Asia, Falanera, Donegal, Zemsta, Welleslej, Alfred, Barham, Cura, Perła. Jeżeli przeczucia nasze niepłonne, jeśli życzenia będą uiszczone, jeśli tysiąc dział zagrzmi i o mury Kronsztadu odbije hymn wolności: „Jeszcze Polska nie zginęła“ Będzie to wyrok Boga, wyrok życia. Czekajmy! gotowi na wszystko, prócz niewoli moskiewskiéj.

Wracając do Belgii, wiadomo jest iż hr. Roman Załuski, za poradą Anglii i Francji przybył do Bruxelli starać się aby w patryotów belgijskich wpoić ducha zgody, i skłonić do przyjęcia warunków podanych przez mocarstwa konferujące w Londynie. Z tego powodu na sessjach burzliwych, gdy szło o przyjęcie wspomnionych warunków, często w dyskussjach trybuna wolnych Belgów brzmiała imieniem Polski.

P. Bronkere, który był za odrzuceniem warunków, powiedział: „Lecz mówią nam, że interessem jest Polski, abyśmy jak najprędzéj rząd nasz ustalili. Połączmy lwa Belgii z Orłem białym, śpieszmy pomagać Polakom, śpieszmy utwierdzić przymierze dwóch ludów, nad brzegiem Wisły. Ale któż wy jesteście, co chcecie łączyć się z Polakami i pomagać im w boju? o wojnie nie wolno nam myślić, jesteście neutralni, nijacy. Oręż jest dla ludzi, a my Hermafrodyci.“

P. Nothumb, w materji granic mówił: „Porównywano położenie nasze z położeniem Polski, gdyby jéj kazano wyrzec się Litwy i Wołynia. Porównanie to nie zdaje mi się stósowne. Obie te prowincje należały zdawna do Polski jak Luxemburg do Belgii. Dla porównania rzeczywistego należałoby przypuścić, że miasto jakie dawnéj Rossji chce się łączyć do powstania Polskiego; gdyby wtedy dyplomacja ofiarowała Polsce jéj granice przedpodziałowe prócz owego miasta, czy myślicie że Sejm Warszawski odrzuciłby takowe warunki niepodległości?

P. Seron powiedział: „Mówiono nam o Polakach, powiedziano, jeśli odrzucimy podane warunki, dyplomacja opuści Polskę i my będziemy przyczyną ich zguby. Panowie! nikt się bardziéj odemnie nie interessuje ludem którego sprawa jest naszą, który się okazuje tak szlachetnym, tak godnym wolności— Ale czyż my pomożem téj sprawie poddając się haniebnie narzuconym warunkom.“

P. Gerlach, mówiąc za przyjęciem warunków rzekł: „Jeśliby powszechna wojna nastąpiła; Polska, któréj cudowne męztwo odpiéra olbrzymie siły Rossji, na największe narażona byłaby niebezpieczeństwo. Austrya i Prussy dotąd powściągane złączyłyby się zaraz z Rossją na zagładę tego waleczne-

go narodu. Nie życzyłyby one za sobą zostawiać tak strasznego nieprzyjaciela idąc na Belgją i Francją."

Znane są Europie rzetelne Rapporta Feldmarszałka Zabałkańskiego, zobaczmy jakie też są Rapporta Grafa Tolla, o to jest wyjątek co do Rudigera z danego rapportu dnia 24 Czerwca.

Stojący na prawem skrzydle naszem Jen: Rüdiger, skoro się dowiedział że Jen: Romarino przeszedł Wisłę w zamiarze uderzenia na niego, że w tym celu wyszło także z Zamościa 5000 wojska, i Jen. Jankowski, że swoim korpusem oddzielony od głównéj armij; powierzył Jenerałowi Timan obronę Lublina, sam zaś, Rüdiger, 17 Czerwca posunął się naprzod z 11 batalionami piechoty, i 18 szwadronami jazdy, przeszedł Wieprz pod Łysobykami, uderzył dnia 19 zrana na nieprzyjaciela z natarczywością, i gdy ten chciał się połączyć, zadał mu wielką klęskę, przepędził z placu boju park artylleryi, mnóstwo bagażów zabrano, 506 żołnierzy, i 10 oficerów, między którémi Majora Butryma, kapitana Rogowskiego, i adjutanta Jenerała Skrzyneckiego, porucznika Małachowskiego i t. d.

— Rząd Duński, przedsięwziął najmocniejsze środki ostrożności przeciwko cholerze.

Petersburg d. 22. Czerwca.

Major von Berg, liczący się przy świcie Cesarskiéj, w nagrodę odwagi i przezorności którą okazał przeciwko korpusowi Dwernickiego, a mianowicie przy rozbrojeniu tego Korpusu najłaskawiéj otrzymał, order S. Anny I. klassy z Cesarsko koroną.

Dowódzca całéj Infanteryi Korpusu Gwardyi Generał Adjutant, Generał Lejtnant von Bystrôm, wielką wstęgę S. Jerzego II. klassy; a Major Szeremetiew wielką wstęgę S. Włodzimierza II. klassy otrzymali w nagrodę *zapewne wzorowéj rejterady z Łomży do Tykocina.*

Dla przyprowadzenia porządku w Gubernij Wileńskiéj Najwyższym ukazem, mianowana została tymczasowa Kommissja dla czterech żmudzkich powiatów mająca posiedzenie w Telszach. W rzeczonych powiatach, mają niezwłocznie installowani być wyższemi urzędnikami, rodowici rossyanie, co do niższych zaś urzędów, te mogą być zajęte ze szlachty miejscowéj która do buntu nie należała; niewiem czy, i wiele się znajduje? Jenerał Major Schirmann, mianowany jest tymczasowym Radcą Żmudzkim. Adjutanci Grafa Zabałkańskiego, jako to Rotmistrz Gwardyi Boratyński, Krusenstern, i Graf Protassów, mianowani są Fligiel Adjutantami J. C. M.

Anglia— Izba niższa 4. Czerwca.

Gdy na ten dzień naznaczone było, powtórne czytanie bilu o reformie Parlamentu, od rana już sala przepełnioną była Publicznością. Po przejrzeniu niektórych petycji, Lord Russel wniósł powtórne czytanie bilu; John Walsch, który i w poprzednich sessyach opierał się projektowi, dnia tego wystąpił jako pierwszy oponent i między innemi rzekł: „w teraźniejszym składzie Parlamentu, już samo przyrzeczenie niektórych kandydatów popierania bilu, nim nawet tenże przyszedł pod rostrzygnienie Izby, było dostateczném, do wybrania ich członkami Parlamentu. Takim sposobem Rząd przestaje być Rządem reprezentacyinym (śmiech) zwiększyło się w kraju wzburzenie umysłów. Polityczny stan Europy, równie powinien na ten środek rzucić podejrzenie, bowiem dopiero wypadki Paryzkie lipcowe, wywołały w Anglij walczenie reformy. Niespodziewano się ażeby Francuzi byli w stanie utrzymać długo system rewolucji lipcowéj, i tron Filipa na chwiejących się zasadach wzniesiony; łatwo on może być z niego strącony, a wówczas powstanie militarne Rzeczypospolitej i wojny z sąsiadami, muszą koniecznem wypaść następstwem. W chwili więc gdy duch demokracji w sąsiednim Państwie nabawia trwogą. Ministrowie angielscy chcą temuż duchowi i w Anglji nadać przewagę, i t. d.

W zabranym głosie Makintosch, popierając Bil w odpowiedzi preopinantowi rzekł między innemi: błędem jest przypuszczać mniemanie, jakoby duch demokratyczny panował w sąsiednim Państwie; nie lud bowiem francuski utworzył tam rewolucją, ale wywołało ją dwóch ludzi, którzy przejęci nieprzyjaznym duchem, przeciwko wszelkiej ludów wolności, rzucili się do niegodnego środka, opanować samowładną władzę, i pod hipokrysyinym pozorem grożącego niebezpieczeństwem nadużycia wolności ludu, wolne ustawy, które zaprzysięgli, starali się obalić. Nie grozi więc niebezpieczeństwo demokracji, ale niebezpieczeństwo planów, aby pod pozorem nibyto opierania się demokracji, nie targniono się prawdziwą wolność, niegodziwemi zamordować sposobami. We Francji, niewiele chodziło, aby te niegodziwe plany nie miały już być doprowadzone do skutku, mogą one i w Anglii się ponowić, jeżeliby nieprzyjaciele reformy, tyle mieli mocy w ręku, ile pałają żądzą (słuchajcie słuchajcie) i t. d. Po zabraniu jeszcze rozmaitych głosów, sessja odroczona do dnia następnego.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KROLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH.